

Hitleryzm i 1000 dysertacji z biologii nowotworów

2 września 2019

Większość organizatorów związanych bezpośrednio z tym antytytoniowym ruchem po wojnie „uciszono”. Jednych powieszono, inni popełnili samobójstwo.

Troska o zdrowie Niemców w III Rzeszy była szczególnym priorytetem. Niemcy stały się w tym czasie światowym pionierem w profilaktyce zdrowotnej i wyprzedzały co najmniej o dekadę ówczesne „demokracje” w badaniach nad nowotworami i innymi chorobami. Propagowano higieniczny tryb życia, uczono społeczeństwo jak zajmować się chorymi dziećmi i osobami starszymi. W tym celu przeprowadzono tysiące kursów, w których udział wzięło ponad 1,5 miliona kobiet. „Mobilni” dentyści jeździli po wsiach i leczyli zęby. Z inicjatywy Führera zaprojektowano specjalne materace i rozdano w ilości ok. 1 mln sztuk, zgodnie z zasadą „dobry sen to recepta na zdrowie”. Nigdy po wojnie nie wspomniano udziału Hitlera i jego darowizny 100 000 RM (tantiemy za Mein Kampf) w założeniu Instytutu Astela. To właśnie ten dar umożliwił badania naukowców Schairera i Schönigera i odkrycie przez nich związku palenia z rakiem płuc.

Wtedy liczyła się każda prozdrowotna idea, dlatego w 1939 r. hitlerowcy wprowadzili zawód lekarza naturoterapeuty (Heilpraktiker). „Każdy, kto wykaże się umiejętnością praktykowania medycyny poprzez szczególne osiągnięcia, zostanie przyjęty na studia medyczne na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy przez Ministra Nauki, Edukacji Rzeszy, na ułatwionych warunkach, pod warunkiem, że jest on w stanie udowodnić, że jest on odpowiedni do studiów medycznych”.

Polityka III Rzeszy kładła duży nacisk na prawidłowe odżywianie. Publikacje niemieckiego lekarza Erwina Lieka

wykazywały na związek złych nawyków żywieniowych z zapadalnością na nowotwory. Niemieckie Ministerstwo Rolnictwa i Żywności obwiniało niezdrowe nawyki żywieniowe, takie jak spożywanie nadmiernej ilości tłuszczu, alkoholu, cukru, białego chleba, żywności nasyczonej konserwantami i niewystarczającej ilości owoców i warzyw, za wzrost zachorowań na raka, próchnicę, kamienie nerkowe i reumatyzm. W 1939 Ministerstwo Rolnictwa i Żywności w pracy pod kierunkiem dr. Richarda Walthera Darré wydało zalecenia dietetyczne z naciskiem na świeże warzywa, ryby, odtłuszczone mleko, ser, chleb żytni, ziarna, groch, soczewica i kakao, zalecano również zmniejszenie spożycia alkoholu, kawy, tytoniu, tłuszczów zwierzęcych, zwłaszcza masła i wieprzowiny. Żywność powinna zawierać dużo błonnika.

Niemieckie badania nad rakiem – a bardziej ogólnie badania medyczne – były najbardziej zaawansowane na świecie. Niemieccy naukowcy jako pierwsi odkryli raka skóry wywołanego destylatami smoły węglowej, a także wykazali, że wydobywanie uranu może powodować raka płuc (oba w latach 70. XIX wieku). Jako pierwsi zidentyfikowali zagrożenie rakiem pęcherza moczowego podczas produkcji barwnika anilinowego (w 1895 r.), określili ryzyko raka płuc w produkcji chromianu (1911 r.) oraz ryzyko raka skóry związane z ekspozycją na światło słoneczne (1894 r.). Pierwsi zdiagnozowali raka wywołanego promieniowaniem rentgenowskim (w 1902 r.) i udowodnili na podstawie eksperymentów na zwierzętach, że promienie rentgenowskie mogą powodować białaczkę (1906 r.).

Johannes Müller w 1830 roku był pionierem mikroskopowej analizy nowotworów złośliwych, identyfikując guzy jako złożone z komórek, a Rudolf Virchow w latach 60. XIX wieku rozwinął teorię raka wywołaną przez lokalne „podrażnienia”. Niemcy byli pionierami badań nad przeszczepem raka i w powstaniu teorii o jego postaci utajonej. Jako jedni z pierwszych odkryli rolę hormonów w karcynogenezie i postawili „hipotezę ksenoestrogenową” – czyli, że silne petrochemiczne substancje

rakotwórcze, takie jak metylocholantren, mogą działać poprzez naśladowanie naturalnych hormonów w organizmie. Patolog Max Borst jako pierwszy sklasyfikował nowotwory według ich histogenezy, metody stosowanej dziś przez Światową Organizację Zdrowia do klasyfikacji nowotworów.

Niemcy jako pierwsi wykorzystali przebarwienia tkanek jako środki chemioterapeutyczne i jako pierwsi wstrzyknęli pacjentom thorotrast (ThO₂) w celu poprawy kontrastu na rentgenowskich płytkach fotograficznych. Niemieccy genetycy jako pierwsi wykazali, że rak jelita grubego może być dziedziczony jako cecha dominująca, a niemiecki zoolog – Theodor H. Boveri – pierwszy zaproponował, że to nieprawidłowości chromosomalne mogą być odpowiedzialne za początek nowotworów złośliwych. Niemcy były miejscem pierwszego międzynarodowego kongresu badań nad rakiem (Heidelberg i Frankfurt, w 1906 r.) i pierwszym krajem, w którym ukazywało się stałe czasopismo poświęcone wyłącznie badaniom nad rakiem.

Niemcy byli pionierami w optycznej diagnostyce raka, będąc kolebką zastosowania promieni rentgenowskich i kolposkopu (badanie polegające na oglądaniu powierzchni szyjki macicy, dolnej części jej kanału oraz pochwy i sromu przy pomocy urządzenia optycznego), a także endoskopu odbytnicy – którego pierwszą wersję (z wykorzystaniem światła lampy gazowej w celu oświetlenia) wprowadzono we Frankfurcie w 1807 roku. Język niemiecki był językiem międzynarodowych badań nad rakiem: na przykład w 1915 r., kiedy Katsusaburo Yamagiwa i Koichi Ichikawa ogłosili eksperymentalną pracę nad rakiem u zwierząt laboratoryjnych wywołanym przez produkty smoły węglowej, opublikowali ją auf Deutsch.

Na takiej naukowej podstawie niemieccy lekarze w połowie lat 30. XX wieku utworzyli Komitet do Walki z Rakiem (Reichsausschuss für Krebsbekämpfung), a już w 1933 r. ukazał się nowy ważny miesięcznik „Monatsschrift für Krebsbekämpfung” wydawany przez znane wydawnictwo JF Lehmann, żeby koordynować

wysiłki w tych działaniach.

Ponad tysiąc rozpraw doktorskich dotyczyło nowotworów w ciągu 12 lat rządów narodowych socjalistów. Utworzono niemieckie rejestry nowotworów, w tym pierwsze, w których odnotowywano zachorowalność na raka (zapadalność), a nie tylko śmiertelność (zgony). Podjęto wysiłki w celu ochrony zdrowia, ukierunkowane na zapobieganie chorobom, w tym chorobom zawodowym. Stworzono prawne przepisy zapobiegające fałszowaniu żywności, przeciw narkotykowe, o zakazie palenia oraz ograniczające stosowanie kosmetyków wywołujących nowotwory, by wymienić tylko kilka.

Po odkryciu związku między paleniem a rakiem płuc przeprowadzono pierwszą na tak dużą skalę w świecie kampanię antynikotynową, która obejmowała zakaz palenia w tramwajach, autobusach i pociągach szybkiej kolei miejskiej, promowanie wychowania zdrowotnego, ograniczanie racji papierosowych dla żołnierzy Wehrmachtu, organizację wykładów na temat zdrowia dla żołnierzy i podwyższanie opodatkowania tytoniu. Narodowi socjaliści wprowadzili też ograniczenia dotyczące reklamowania tytoniu i palenia w miejscach publicznych oraz regulacje dotyczące restauracji i kawiarni. Tytoń był określany mianem epidemii i plagi. Stosowano ciekawe zabiegi retoryczne, nazywając palenie tytoniu „suchym pijaństwem”, „masturbacją płuc”. W 1943 roku Niemcy stały się pierwszym państwem, które uznało raka płuc i nowotwór mesothelioma, spowodowany inhalacją pyłu azbestowego, jako choroby, za które przysługuje rekompensata za utratę zdrowia.

Większość organizatorów związanych bezpośrednio z tym antytytoniowym ruchem po wojnie „uciszono”. Jednych powieszono, inni popełnili samobójstwo.

Po upadku III Rzeszy amerykańscy producenci papierosów szybko wkroczyli na niemiecki czarny rynek, a przemysł tytoniu stał się powszechny. W 1949 roku wwożono nielegalnie do Niemiec miesięcznie około 400 milionów papierosów wyprodukowanych w Stanach Zjednoczonych. W 1954 roku przemycano do Niemiec i

Włoch prawie 2 miliardy szwajcarskich papierosów. Darmowe wyroby tytoniowe do Niemiec wysyłały też Stany Zjednoczone w ramach planu Marshalla. Ilość tytoniu wysłanego do Niemiec w 1948 roku wynosiła 24 000 ton, a w 1949 już 69 000. Na cel ten rząd Federalny Stanów Zjednoczonych wydał aż 70 milionów dolarów, ku zadowoleniu amerykańskich producentów papierosów, którzy czerpali z tego ogromne zyski. Roczna konsumpcja papierosów per capita w powojennych Niemczech stale rosła – od 460 w 1950 roku do 1523 w 1963 roku. Pod koniec XX wieku kampania antynikotynowa w Niemczech nie mogła się pochwalić takimi sukcesami jak kampania hitlerowska w latach 1939–1941.

Czy te środki przeciwnowotworowe mogły wpłynąć na powojenne niemieckie statystyki występowania raka? Odpowiedź wydaje się twierdząca, na co wykazuje dość wyraźny spadek ogólnej śmiertelności z powodu raka od początku lat 50. XX wieku, kiedy to polityka i praktyki z lat 30. XX wieku pojawiają się w statystykach dotyczących umieralności i zachorowalności na raka. Możliwe jest, że również inne środki podjęte w celu poprawy ogólnego stanu zdrowia społeczeństwa przyczyniły się do tego – na przykład zachęcanie kobiet do sportu lub kampania na rzecz zwiększenia spożycia chleba pełnoziarnistego. Z innych kroków podjętych przez narodowych socjalistów, które mogły mieć działanie przeciwnowotworowe – to na przykład ruch pronatalistyczny, który zwiększył liczbę kobiet rodzących i obniżył średni wiek poczęcia.

Autorstwo: Arjanek

Źródło: [NEon24.pl](https://www.neon24.pl)

Bibliografia

1. https://www.inconvenienthistory.com/5/2/3212#_edn15

2.

<https://aquila.usm.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=https://www.google.com/&httpsredir=1&article=1049&context=ojhe>